

**Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Tomasza Rosińskiego
pt. *Staropolskie inskrypcje na terenie byłego województwa konińskiego*
napisanej pod kierunkiem prof. UŁ dra hab. Marka Adamczewskiego**

W przypadku recenzowanej rozprawy mamy niewątpliwie do czynienia z pracą oryginalną, należy ona bowiem do grupy prac naukowych dotyczących zagadnień, które są obecnie w naszym kraju wyjątkowo rzadko podejmowane. Epigrafika średniowieczna i nowożytna, wielki temat badawczy zainicjowany w Niemczech na krótko przed wybuchem II wojny światowej, a podjęty na większą skalę przez uczonych z innych krajów europejskich dopiero w ostatniej tercji XX w., przedstawia ogromne perspektywy badawcze. W przypadku Polski badania z tego zakresu prowadzone były w miarę systematycznie od połowy lat siedemdziesiątych XX w. przez historyków z kilku ośrodków akademickich, realizujących wielki program inwentaryzacyjno-edytorski pt. *Corpus Inscriptionum Poloniae*, zainicjowany przez prof. Józefa Szymańskiego. Uniwersytet Łódzki w osobach Alicji i Jana Szymczaków ma w tym zakresie szczególnie duży dorobek. Z wielu, całkowicie pozanaukowych względów, których nie ma potrzeby w niniejszej recenzji rozstrząsać, badania te w naszym kraju utraciły swoją pierwotną dynamikę i przeżywają obecnie wyraźny kryzys. Jest to szczególnie rażące, jeśli weźmie się pod uwagę ich szybki rozwój w przodujących pod tym względem od samego początku Niemczech i Francji, jak i w państwach, w których prace nad epigrafiką podjęto w wiele lat po Polsce, jak Czechy, czy Hiszpania. Stąd też trzeba podkreślić, iż temat recenzowanej rozprawy został dobrany wyjątkowo trafnie.

Charakterystyka i ocena konstrukcji pracy.

Rozprawa liczy 373 strony, zaś wraz z niemal równie obszernym Aneksem (ss. 344) aż 717 stron. Aneks stanowi przy tym integralną część pracy i jedynie chyba z przyczyn technicznych uzyskał odrębną numerację stron. Konstrukcja pracy jest przejrzysta. Właściwa rozprawa, poprzedzona spisem treści, składa się ze wstępu, czterech rozdziałów (podzielonych na podrozdziały), zakończenia i bibliografii.

We wstępie (s. 7-35) Autor przedstawił temat pracy, najważniejsze pozycje wykorzystanej literatury i źródeł oraz omówił zawartość poszczególnych rozdziałów.

Rozdział I nosi tytułu „Stan zachowania i typy zabytków epigraficznych” (s. 36-122). W rozdziale tym Autor przedstawił ogólnie stan i charakter obiektów, na których znajdują się inskrypcje będące przedmiotem jego badań oraz omówił lokalizację inskrypcji na tych obiektach. Dla większej przejrzystości swoich wywodów podzielił obiekty będące nośnikami epigrafów na dwanaście grup.

Rozdział II pt. „Analiza paleograficzna” (s. 123-164) poświęcony został charakterystyce epigrafiki z terenu dawnego woj. konińskiego w oparciu o historyczne formy pisma. Rozdział ten zawiera zestawienia zeskanowanych liter i cyfr ze staropolskich napisów z tego terenu.

W rozdziale III zatytułowanym „Analiza treści inskrypcji” (s. 165-266) Autor omówił różne aspekty informacji przekazywanych przez analizowane przez niego epigrafy i ich znaczenie dla ludzi im współczesnych.

Rozdział IV, ostatni omawia zgodnie z tytułem „Fundatorzy, twórcy i odbiorcy epigrafiki” (s. 267-320) krąg osób stanowiący z jednej strony inspiratorów oraz bezpośrednich wykonawców inskrypcji i ich nośników, z drugiej zaś ludzi, do których był kierowany komunikat zawarty w w.w. zabytkach.

W krótkim zakończeniu (s. 321-328) Autor podsumował najważniejsze wyniki swoich badań oraz zastosowane w pracy metody badawcze. Pracę zamyka wybór bibliografii.

Drugą część rozprawy stanowi Aneks obejmujący przygotowaną przez Autora edycję staropolskich inskrypcji z terenu dawnego woj. konińskiego, pogrupowanych wedle uporządkowanych alfabetycznie miejscowości, w których się zachowały (określaną przez niego mianem katalogu; s. 1-306) oraz tabeli charakteryzującej w.w. zabytki (s. 307-344).

Odniesienie się do zaprezentowanej w pracy wiedzy autora w zakresie badanej przez niego problematyki.

Analizując stan zachowania i rodzaje zabytków epigraficznych Autor omawia szczegółowo wyposażenie kościołów oraz sprzęty liturgiczne, na których występują napisy. Trzeba to uznać za plus recenzowanej pracy, gdyż spraw tych nie omawiano w dotychczasowych zeszytach *Corpus Inscriptionum Poloniae*, a są to kwestie ważne.

Szkoda, iż przy omawianiu treści inskrypcji (rozdz. 3) Autor nie wyróżnił grupy napisów zachowanych tylko szczątkowo i przez to obecnie niezrozumiałych, gdyż w katalogu zabytków z terenu dawnego województwa konińskiego takich epigrafów jest bardzo dużo.

Wydaje mi się, iż w odczytach inskrypcji zamieszczonych w Aneksie jest nieco błędów. Trudno to zweryfikować, gdyż katalog nie zawiera niestety fotografii inskrypcji, niemniej co do błędnego odczytania przynajmniej niektórych spośród nich można domniemywać z dość dużą dozą prawdopodobieństwa. I tak np.:

Grodzisko nr 1 – prawie cały odczyt tej łacińskiej inskrypcji jest do powtórzenia, gdyż obecnie to zbiór jakichś pseudołacińskich wyrazów (Aneks s. 48);

Ląd nr 10 – zamiast „FVNDAATRIX MVRII TREBNICENSIS” (co nie ma sensu, choć Autor śmiało pisze o fundatorce „muru” trzebnickiego) bardziej prawdopodobna jest lekcja FVNDAATRIX M(O)N(ASTE)RII TREBNICENSIS (Aneks s. 117);

Ląd nr 40 - klasztory oliwski i pelpliński znajdujące się rzekomo według wersji z katalogu „in Dioecesi Vratislaviensi”, a więc w diecezji wrocławskiej, gdy w istocie chodzi o diecezję wrocławską, winno więc być w obu przypadkach „in Dioecesi Vladislaviensi” (Aneks s. 172 i 175 – *Tabula memorialis* z Łądu).

W większości rozdziałów Autor cytując inskrypcje nie podaje ich numerów, jakie mają w katalogu zamieszczonym w Aneksie, co znacznie utrudnia lekturę, zwłaszcza

w przypadku epigrafów z kościoła pocysterskiego w Łądzie, skąd pochodzą aż 72 napisy zajmujące w Aneksie sto stron (s. 111-210).

W recenzowanej pracy brak mapy ilustrującej orientacyjnie rozmieszczenie miejscowości dawnego województwa konińskiego, z którego pochodzą analizowane inskrypcje. Autor odwołuje się do *Instrukcji dla wydawania źródeł epigraficznych* oraz *Corpus Inscriptionum Poloniae*, tymczasem w.w. instrukcja przewiduje zamieszczenie takiej mapy dla każdego z województw, co też jest respektowane przez wydawców *Corpus-u*; zob. t. II (Woj. sieradzkie), III (Woj. łódzkie) i VI (Woj. piotrkowskie). Analogiczne mapki (a właściwie planiki) znajdują się także i w wielu innych edycjach epigrafiki, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Co prawda Autor deklaruje we wstępie, iż odstąpił w niektórych przypadkach od zasad tej instrukcji, nie wspomina jednak o tym aspekcie. Wobec tego, że przedmiotem pracy jest zespół inskrypcji pochodzący z nieistniejącego obecnie woj. konińskiego, którego terytorium nie pokrywa się ani ze staropolskimi, ani z istniejącymi obecnie jednostkami podziału administracyjnego, co zresztą Autor dość obszernie omawia we wstępie, mapka taka byłaby szczególnie wskazana.

Co więcej, w przypadku kościoła i klasztoru pocysterskiego w Łądzie, skąd pochodzą aż 72 epigrafy (Aneks, s. 111-210) przydałby się również plan rozmieszczenia w nich poszczególnych inskrypcji wzorem *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. VIII, cz. 2 (Bazylika Mariacka w Krakowie), t. V, cz. 2 (kolegiata w Łowiczu) oraz t. VIII, cz. 1 (Katedra na Wawelu), chociaż w.w. instrukcja wydawnicza tego nie przewiduje.

Wśród dywizorów spotykanych w inskrypcjach staropolskich z terenu dawnego województwa konińskiego Autor wymienia m.in. podwójną poziomą kreskę (s. 161), gdy tymczasem w zamieszczonej przez siebie tabeli nr 13 znak ten umieszczony został wśród znaków przeniesienia, brak go natomiast w znajdującym się w tej samej tabeli zestawieniu dywizorów (s. 164).

Chociaż Autor siłą rzeczy z racji tematu pracy koncentruje się na epigrafice, nie pomija jednak także aspektów heraldycznych. Jest to plusem pracy, gdyż herb obok inskrypcji oraz motywów ikonograficznych (nagrobka, malowideł) stanowi integralną część kilkuelementowego komunikatu, czego najczęściej nie dostrzegano w starszej literaturze przedmiotu.

Odniesienie się do zaprezentowanych przez Autora umiejętności warsztatowych, badawczych i językowych.

Recenzowana praca w przekazanej mi wersji ma liczne literówki. Niektóre z nich mogą wprowadzać czytelnika w błąd. Wymieńmy co ważniejsze z tych przekreślonych nazw, pojęć i nazwisk: w pracy czytamy o rzekomej inskrypcji na chrzcielnicy „w Brnie” (s. 64), gdy w rzeczywistości chodzi o miejscowość o nazwie Brdów; rzekoma „patera” z ok. 1700 r. z kościoła w Powidzu (s. 65), to w rzeczywistości patena; „świecznik jednopromienny” (s. 74) to świecznik jednopłomienny; pięcioczęściowy ołtarz to nie „pentatryptyk” (s. 79), lecz pentatrytyk; nie ma „werduty” (s. 101), lecz weduta; słynne francuskie opactwo cystersów znajduje się nie w „Clervaux” (s. 181 i Aneks s. 175), lecz w Clairvaux; zamiast „Verba Effigies” (s. 223) winno być Vera Effigies; niemiecki historyk „Sigfried Eppelein” (s. 225) to w istocie Sigfried Epperlein, zaś słynny polski łatinista wspominany w pracy wielokrotnie jako „Marcin Plezia”

(s. 261, 262) to naprawdę Marian Plezia (z poprawnym imieniem wspomniany wyjątkowo na s. 271); zamiast „kaboszów” powinny być kaboszony (Aneks s. 92); chrzcielnica z Wyszyny pochodzi raczej z XV w., nie zaś z XVI (Aneks s. 295); wreszcie wielokrotnie wspomniana Tabula memorialis z Łądu niekiedy określana jest przez Autora prawidłowo, najczęściej jednak w niepoprawnej formie „Tabula memoralis” (s. 171, 180).

Sprawcą wielu tych literówek mogła być nierozumna maszyna, czyli komputer nie znający specjalistycznych terminów, czy nazw miejscowych, który „poprawiał” prawidłowe słowa na błędne, lecz obecne w jego słowniku, należało je jednak poprawić. Niektóre błędy z kolei, które być może również są literówkami, wyglądają tak jakby Autor zaprzeczał sam sobie, bowiem jeden i ten sam napis określa w różnych miejscach w różny sposób. I tak inskrypcję z Konina nr 2 cytuje raz jako przykład kapitały protorenesansowej (s. 150), to znowu jako przykład kapitały humanistycznej (s. 152), zaś inskrypcję ze Słupcy nr 1 w części analitycznej pracy wymienia jako przykład kapitały protorenesansowej (s. 150), zaś w Aneksie (s. 246) czytamy, iż jest ona zapisana kapitałą humanistyczną. Sporo do życzenia pozostawia także składnia niektórych zdań (np. „Przejęli oni którym nadano klasztor 21 IV 1921” – s. 47; „fryz złożony z trzydzieści pięć wizerunków” – s. 214; „zachowały się trzech tablice” – s. 246).

Autor niepotrzebnie przytacza wielokrotnie w przypisach rzeczowych oraz w wykazie edycji i literatury w katalogu inskrypcji pełne opisy bibliograficzne tych samych publikacji z zakresu literatury przedmiotu oraz wcześniejszych wydań poszczególnych epigrafów (zamiast opisów skróconych, jak się to czyni w *Corpus Inscriptionum Poloniae* i innych naukowych wydawnictwach źródeł epigraficznych). Autor jest przy tym niekonsekwentny, gdyż w niektórych przypadkach stosuje poprawnie opisy bibliograficzne, tj. przy drugiej i następnych cytacjach podaje jedynie nazwisko autora i skrót „dz. cyt.”. Inne uchybienie w opisach bibliograficznych stosowanych przez Autora w przypisach, dotyczy tytułów konserwatorskich niedrukowanych opracowań archiwalnych. W tym przypadku z kolei Autor cytuje wykorzystane przez siebie maszynopisy, tak jakby to były druki, a więc wraz z miejscem i rokiem powstania, co jednak kojarzy się w tym przypadku z miejscem i rokiem wydania, którego nigdy nie było. Autor pomija natomiast instytucje, w których zbiorach dany maszynopis jest przechowywany. Dane te znajdują się co prawda w bibliografii, więc można je ostatecznie w pracy znaleźć, niemniej podczas samej lektury praktyka ta wprowadza w błąd.

W katalogu inskrypcji umieszczone zostały tłumaczenia napisów łacińskich i niemieckich. Jak wspomina Autor rozprawy, „głównym celem translacji było dosłowne tłumaczenie zwrotów i słów”. Co prawda w *Corpus Inscriptionum Poloniae* nie zamieszcza się tłumaczeń epigrafów, jednak wiele innych wydawnictw, z *Corpus des Inscriptions de la France médiévale* na czele, tłumaczenia takowe publikuje. Decyzję Autora trzeba więc zaliczyć na korzyść pracy. Niestety jednak tłumaczenia zamieszczone w Aneksie są niejednokrotnie - delikatnie to określając - niedokładne, miejscami zaś gubią całkowicie sens (np. Stare Miasto Konin nr 2, Aneks, s. 259). Zamiast konstrukcji *ablativus absolutus* w tłumaczeniu pojawia się często *dativus*, przez co przekład nabiera dziwacznej formy (np. Łąd nr 42, Aneks, s. 180; Uniejów nr 1, Aneks, s. 273).

Przekładanie łacińskich terminów, które nabrały w średniowieczu, bądź w dobie nowożytnej nowych znaczeń, przy pomocy ich prymarnych sensów, aktualnych w czasach starożytnych, daje niekiedy efekty wprost komiczne, jak np. tłumaczenie tytułu *dux* jako wódz, dzięki czemu w przekładzie inskrypcji na język polski czytamy, iż klasztor w Łądzie to fundacja „Mieszka wodza majestatu Polski”, z kolei klasztor w Oliwie założył „wódz Pomorza” Sobiesław, dalej klasztor w Sulejowie ufundował „wódz Polski” Kazimierz Sprawiedliwy, wreszcie zaś klasztor w Pelplinie uposażył „wódz Pomorza” Sambor (wszystkie przykłady z tłumaczenia jednej inskrypcji: Łąd nr 40, Aneks s. 177 i 178). Co ciekawe, termin *ducissa* tłumaczony jest poprawnie jako księżna. Dodajmy jeszcze, iż łacińska Patavia to nie żadna Patawia (Koło nr 3, Aneks s. 78-79), lecz po prostu Padwa, zaś „regni supremus marsalcus” to nie „królewski najwyższy marszałek” (Konin nr 5 – s. 248 i Aneks s. 95), lecz marszałek wielki koronny Autor, jak informuje, skorzystał tutaj z pomocy kolegi, filologa łacińskiego, co jednak nie zwalnia go z odpowiedzialności za ich brzmienie, gdyż jako wydawca tych inskrypcji zobowiązany jest rozumieć ich treść.

Ocena zaprezentowanych przez Autora pracy umiejętności w zakresie uczestniczenia w naukowym dyskursie w zakresie prezentowania i konfrontacji tez i wyników badań.

Trzeba podkreślić, iż recenzowana praca charakteryzuje się bardzo dobrym wykorzystaniem źródeł, zarówno epigraficznych, jak i archiwalnych, oraz literatury. W przypadku kwerend archiwalnych dotyczących prac konserwatorskich Autor, wzorem najlepszych tomów *Corpus Inscriptionum Poloniae*, wyszedł poza wymogi nakreślone przed laty przez J. Szymańskiego i B. Trelińską w *Instrukcji dla wydawania źródeł epigraficznych*, które nie wymagają tak szerokiego zakresu badań.

Autor zna dobrze literaturę przedmiotu i potrafi skutecznie referować poglądy innych autorów oraz wchodzić z nimi w dyskusję. Co do wykorzystanej przez niego publikacji nie mam zastrzeżeń. Wskazałbym jedynie na pewne luki w przypadku kaplicy św. Jakuba w klasztorze cystersów Łądzie. Fundatorem malowideł w tej kaplicy był bowiem Wierzbięta z Palowic, a nie z Paniewic, jak go za starszą literaturą określa Autor (s. 211, 212). Ustalił to już dosyć dawno T. Jurek (zob. tegoż, *Krąg rodzinny starosty wielkopolskiego Wierzbięty (1352-1369), czyli początki rodu Niesobiów*, „Genealogia”, t. 1, 1991, s. 11-42).

Odniesienie się do osiągniętych przez doktoranta podczas studiów doktoranckich i zaprezentowanych w pracy (pt. 3-5) efektów kształcenia.

Autor posiada zaawansowaną wiedzę ogólną, jak i szczegółową zarówno z historii, jak i historii sztuki oraz historii liturgii, opartą na dawnej oraz nowej literaturze przedmiotu z tych dyscyplin. Zna również metodologię tudzież zasady metodyki wspomnianych nauk, prezentując je przy tym zarówno *expressis verbis* (we wstępie i w zakończeniu), jak i *implicite* podczas analizowania poszczególnych aspektów epigrafiki dawnego województwa konińskiego w zasadniczej części pracy oraz w Aneksie, wykazując tym samym, iż potrafi je zastosować w praktyce.

Autor potrafi wychwycić z czytanej literatury przedmiotu jej istotne tezy i odpowiednio przedstawić w ramach przeprowadzanych przez siebie analiz. Potrafi

również samodzielnie przeprowadzić krytykę zewnętrzną i wewnętrzną źródeł. Umie formułować sądy na temat różnych problemów badawczych z zakresu nauk historycznych.

Treść recenzowanej rozprawy wskazuje, iż jej Autor posiadał kompetencje do samodzielnej pracy naukowej.

Konstatacja dotycząca spełnienia przez recenzowaną pracę warunków stawianych pracy doktorskiej i w konsekwencji dopuszczenie jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Biorąc pod uwagę całokształt recenzowanego dzieła stwierdzam, iż rozprawa mgra Tomasza Rosińskiego spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej. Wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ewentualne uwagi dodatkowe o zarekomendowanie pracy do druku.

Recenzowana praca po usunięciu pewnych braków i uchybień wskazanych w niniejszej recenzji zasługuje na druk w ramach serii *Corpus Inscriptionum Poloniae*.

